DO
WIELMOZNEGO Jmci PANA

JGNACEGO
SZYRYNA

KONIUSZEGO BRASŁAWSKIEGO.

PRZY OBCHODZIE DOROCZNYCH JMIENIN

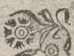
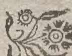
WIERSZ POWINSZOWNY

Od obowiązanego Jemu Klaſztoru Braſławſkiego
Zakonu S. Bazylego Wielkiego.





ZAcny PANIE, i Duſzo wielka i wſpaniała
 W którą z łaſką natura rzadkie dary wlała:
Zacny nietylko Rodem w Palemońſkim świecie,
 Urzędem i wziętością ſzczegulną w Powiecie:
Ale też czynnościami, ktòrych dla Oyczyzny,
 Wiary, i wſpołeczności ludzkiey płod maſz żyzny.
Ale też przymiotami, ktòrych wizerunek
 Sprawuje Ci powſzechną miłość i ſzacunek:
Gdy na Twe Jmieniny od wielu odbieraſz
 Zyczliwe oświadczenia, i nam też otwieraſz

Pole do okazania, co wewnątrz czujemy
Ku Twey zacney ofobie, i co Ci życzemy
Wielkąś liczbę uczynił wielbicielow sobie,
Dla cnot celnych które w Twey jaśnieją osobie.
A z nas masz osobliwszych, że nam osobliwie
Czuć dajesz Twe przymioty i cenić prawdziwie.
Wielbią inni Twą zacność, mądrość, i głęboką
Pokorę skojarzoną z powagą wysoką.
Jnnym Twoja rzetelność i szczerość jest miła,
Ktòra dawnych Polakòw charakterem była.
A tym się bardziey w Tobie chwalebnieyszą staje
Że jey ludzkość i grzeczność okrasy dodaje.
Pobożność Twa gruntowna w wieku teraznieyszym
Tak zepsutym, jest celem pochwał nayprzednieyszym
Rodowitość wysoka z wielkiemi Domami
Uspolona, i Twemi wsparta zasługami.
Kiedy sławy w Twych przodkach mając liczne zdroje
Łączysz z nią osobistą przez czynności swoje.
To wszystko zasługuje szacunek jak inne
Zaszczyty osobliwsze wielkie i nadgminne.
My to wszystko z innemi wielbiemy ogulnie,
Lecz Twą ku nam przychylność szacujem szczegulnie.

Do-

Dobroć Twoja w dowodach tylu okazana
  Ku temu Zgromadzeniu jeſt nam zapiſana
Na ſercach nieśmiertelnie z Twą powſzechną ſławą,
  Z kąd ſię wieczney wdzięczności ſłodkie rodzi prawo.
Na którego ſpełnienie gdy innych niemamy
  Doſadnieyſzych ſpoſobow, tym go wypełniamy:
Ze naſze obowiązki tak wielkie i liczne,
  Ochotnie wydajemy na światło publiczne.
By świat wiedział powſzechnie, że zpomiędzy innych
  My też Twych doznajemy względow dobroczynnych.
Ze prawdziwie żadnego ſtanu niema, coby
  Niekorzyſtał cokolwiek z Twey zacney oſoby.
By mòwię świat to wiedział, cenił i ſzacował,
  A tym ſamym niejako naſzą zaſtępował
Niemoc i niedołężność w ſłuſznym uwielbieniu
  Twoich wyſokich zaſług i ich nadgrodzeniu.
Aby nietylko teraz świat to wiedział, ale
  Pòźnych też wiekow naſtęp o Twey ſłyſzał chwale;
By Twe Jmie w potomne czaſy ſię wſławiło.
  I do cnoty pobudką wſzyſtkim żywą było.
Co zaiſte rokować można nieomylnie,
  Gdy Twe dzieła do tego zmierzają uſilnie.

Abyś

Abyś miał nieśmiertelność przez ſławę na ziemi,
I w Olimpie wiekami żył nieſkończonemi.
Agdy dni Twe doczesne czynne i chwalebne
Dla nas i publicznego pożytku potrzebne.
Parka będzie ſzanować i nieprętko zmota;
Już nic więcey niemogą naſze przydać Vota.





